

№ 64.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Józefa Obl.
Piąt. św. Wolframa B.
Sob. św. Benedykta Op.
Niedz. św. Katarzyny.
Pon. św. Katarzyny Kr.
Wt. św. Marka.
Sr. **Zwiast. N. M. P.**

Wschód słońca godz. 6 m. 13
Zachód słońca godz. 6 m. 05
Długość dnia godz. 11 m. 52
Przybyło dnia godz. 4 m. 18

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 6.

Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 19 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Pałka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). **Najmniejsza** ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Ogłoszenia**, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

BANK ZACHODNI

WARSZAWA — dom H. Wawelberga **N^o**, — Kotzebue **6.**

Kapitał zakładowy Rb. 7,500,000

Kapitał rezerwowy „ 250,000

podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 28-go czerwca 1913 roku i pozwolenia P. Ministra Finansów z dnia 18-go listopada 1913 r. za № 14,476

w dniu 14 b. m. otworzył

ODDZIAŁ W ŁODZI

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 52

RADA BANKU: Stan. Rotwand, prezes
Zdzisław ks. Lubomirski, wice-prezes
Herman Ginsberg
Edward Heyman

Ordynat Albrecht ks. Radziwiłł
Maciej ks. Radziwiłł
Andrzej Rotwand
Feliks Schiele
Ignacy Szebeko.

ZARZĄD BANKU: Andrzej Rotwand, prezes
Bolesław Pawlikiewicz
Stanisław Landau
Michał Tabecki.

1055

Teatr Polski **„GWIAZDA”** Dział Intro „Moralność” Występy
Cegielniana 63. „pani Dulskiej” J. Leszczyńskiego

BI-BA-BO codziennie przedstawienie **SAVOY.**
o godz. 10 wieczorem

TEATR „MINIATURE” Cegielniana № 34. — Telef. 35-23.
Dzisiaj i jutro, t. j. 19 i 20 marca r. b. ostatnie dni występów
Alfreda Lubelskiego. Program składa się z operetki, farsy
i kabaretu. 870

Strzeżcie się otyłości. Choć nieznaną tuszą posiada pewien miły wdzięk, nie należy jednak zapominać, że może ona łatwo i szybko przeistoczyć się w otyłość, zniekształcającą całą figurę. To też każda kobieta powinna zawsze pamiętać o tem, że, jeżeli pragnie długo pozostać młodą i powabną, powinna jak najenergiczniej walczyć przeciwko najmniejszemu nagromadzeniu się tłuszczu. Zażywanie nieznannej dawki Jodyryny Dr-a Deschampa (*Iodhyrine du Dr. Deschamp*) w zupełności zapobiegnie tej ewentualności. Jeżeli zaś otyłość już się rozwinęła, *Iodhyrine du Dr. Deschamp* pozwoli kobiecie nanowo odzyskać młodociej i wysmukłej postaci. Jodyrinę D-ra Deschampa można nabyć w każdej aptece lub w składzie aptecznym. Przy pudełku znajduje się szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. 459

Z cyklu o kobiecie i mężczyźnie.

X.
Gdy Adam — pierwszy wszechświatowej
Menażeryjki stróż,
Uspiwszy małpy, węże, sowy,
Sam słodko zasnął już.
Los mu zgotował niespodziankę,
Widząc, że mocno sni.
Przy boku złożył mu kochankę
Na resztę życia dni...
Dzisiaj los odmienne figle płata:
Gdy męża zmorzy sen,
Los mu z przed nosa żonę zmiata
I zmyka wraz z nią — hen!
Stąd mąż żonczkę skrzętnie chowa
Przed losu wpływem złym:
Koniakiem nęci ją Szustowa,
By... śniła razem z nim! 853

Odroczenie parlamentu wiedeńskiego.

Parlament austriacki wskutek niemożebnej do przełamania obstrukcji czeskiej został w dniu 16 b. m. odroczone.

Prasa wiedeńska występuje gwałtownie przeciwko Czechom, na których zwała całą winę niezdolności parlamentu do pracy prawodawczej.

„Neue Freie Presse” twierdzi, że mowa p. Kramarza, wygłoszona na wspólnej konferencji czesko-niemieckiej, odrzucająca propozycje niemieckie, wygłoszona była z namyślnością. Ze strony czeskiej oświadczają, że rozdrażnienie to było zupełnie uzasadnione. Wprawdzie Kramarz jest cierpiący, mowa jego jednak była rzeczywiście wynikiem ogromnego oburzenia, panującego wśród Czechów z powodu odrzucenia ich daleko idących projektów ugodowych. Czesi bowiem za samo rozpisanie wyborów do sejmiku czeskiego byli gotowi do bardzo daleko idących ustępstw na rzecz Niemców „via facti”. Niemcy jednak chcieli te ustępstwa zapewnić sobie na wieczne czasy drogą ustawy. Za to jednak Czesi żądali ustawowego załatwienia kwestyi językowej, co Niemcy odrzucili.

Odroczona w poniedziałek sesja Rady państwa była najkrótszą ze wszystkich dotychczasowych, odbyły się bowiem zaledwie trzy posiedzenia.

Powszechnie przeważa zdanie, że następna sesja odbędzie się dopiero w listopadzie. Niektóre dzienniki zaznaczają, że pewne koła czynią starania o zwołanie sesji w maju, ze względu na regulamin izby. Przypuszczenia te i nadzieje nie mają jednak żadnych widoków. Przez wygaśnięcie obowiązującego obecnie regulaminu, widoki uruchomienia parlamentu w przyszłej sesji są o wiele gorsze. Jedyną nadzieją spoczywa w tem, że w czasie przerwy parlamentarnej podjęte będą usiłowania o zbliżenie czesko-niemieckie.

Dnia 23 kwietnia zbiorą się w Budapeszcie delegacje na 4-tygodniową sesję. Po świętach wielkanocnych zbiorą się też niektóre sejmy na kilkotygodniowe sesje.

„Neue Freie Presse“ zarzuca dzisiaj Czechom, że nie korzystali z dobrego przykładu węgrov, którzy przed 10 laty z okazji podwyższenia kontyngensu rekruta chcieli również wymusić koncesje językowe. Korona jednak, jak wtedy tak i teraz, stanowczo się temu sprzeciwiała.

Dziennik wita z zadowoleniem komunikat rządowy, wypowiadający zasadę, że spory krajowe mają być na gruncie krajowym załatwione, co odpowiada w zupełności stanowisku Niemców. Następnie wyraża dziennik ubolewanie, że obecnie nastąpić będą musiały znaczne skrócenia w budżecie. Budowa kolei lokalnych będzie odroczone, wydatki na budowę państwowe i publiczne będą zredukowane lub zaniechane.

Po raz pierwszy od czasów hr. Belcrediego pożyczka państwowa wydana będzie bez upoważnienia parlamentu.

„Reichspost“ z widocznym zadowoleniem omawia odroczenie parlamentu i zaczyna swoje wywody od słów: „Ciężko chorego wysłano dla poratowania zdrowia, czy jednak on wróci z tego urlopu, któż może wiedzieć?“ Obecne odroczenie parlamentu, zdaniem tego dziennika, jest tylko wstępem do dalszych zarządzeń, które okażą się koniecznymi w razie niezdolności parlamentu do pracy.

Wszystko — pisze dalej „Reichspost“ — prze ku samopomocy państwa. Pismo czyni w ten sposób aluzję do zamiaru ograniczenia praw konstytucyjnych, jako też ugody czesko-niemieckiej. „Reichspost“ oświadcza dalej, że żaden parlament europejski nie zachował się tak wobec grożących zawiązań zagranicznych, jak parlament austriacki? Któż może powiedzieć, czy za rok lub dwa lata, granice monarchii nie będą stać w ogniu? Wobec takiego zachowania się parlamentu, ludność wita z zadowoleniem rozpoczynające się rządy absolutne.

Wiceprezydent Izby posłów Steinwender wy-

wodzi w „N. W. Tageblatt“, że obstrukcja nie jest osiągnięta, ani rządu nie obaliła, natomiast obciążała ludność o wiele droższą pożyczką, niż gdyby ją parlamentarnie uchwalono.

Nowy generał-gubernator.

Mianowany w dniu wczorajszym generał-gubernatorem warszawskim i dowódcą wojsk okręgu wojennego warszawskiego, generał jazdy Jakób syn Grzegorza Żylinski, pochodzi ze szlachty gub. Riaziańskiej, gdzie posiada dotychczas majątek ziemski i gdzie był przez pewien czas radnym ziemstwa powiatowego.

Urodzony w r. 1853 w Moskwie, kształcił się w prywatnym gimnazjum Krejmana w Moskwie a następnie w Mikołajewskiej szkole kawalerskiej. W r. 1876 został oficerem i wstąpił do pułku kawalergardów. W r. 1880 wstąpił do akademii sztabu generalnego, po której ukończeniu wstąpił z powrotem do służby czynnej w szeregach armii, a w r. 1887 przeniósł się do sztabu generalnego, gdzie pozostawał do r. 1904. Podczas służby w sztabie głównym delegowany był w r. 1898 dla przyjrzenia się akcyi wojsk hiszpańskich na wyspie Kubie podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej, a w r. 1899 uczestniczył w pracach konferencji pokojowej w Hadze w charakterze delegata ministerium wojny. W r. 1900 mianowany został naczelnikiem wydziału generalnego kwatremistrzostwa przy sztabie głównym, a wkrótce po ogłoszeniu wojny z Japonią został naczelnikiem sztabu polowego namiestnika na Dalekim Wschodzie, gen. adj. Aleksiejewa.

W r. 1906 gen. Żylinski był naczelnikiem 14 dywizji kawalerii (konsystującej w Kielcach), w r. 1907 dowódcą 10 korpusu armii, a w r. 1912 naczelnikiem głównego zarządu sztabu generalnego.

Jak pisma petersburskie donoszą, generał Żylinski jest człowiekiem szczerym, dostępnym i uczynnym ma duże poczucie sprawiedliwości. Nie przejęty żadnymi skrajnie prawicowymi doktrynami, w żadnym razie nie jest zwolennikiem wojującego nacjonalizmu; w charakterze ma dużo łagodności i tolerancji. Korzysta ze specjalnych łask i względów.

Do zarządu Królestwem Polskim specjalnie nie przygotowywał się. Polski prawie nie zna.

Generał Żylinski wyjedzie do Warszawy w połowie kwietnia, a w tym czasie przygotuje do oddania sprawy dotychczasowego swego urzędowania na stanowisku naczelnika sztabu generalnego.

38)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 63).

— Darujesz, wasza miłość, ale muszę wierzyć rejestrom urzędowym. Właśnie dziś starannie je przejrzałem i przekonałem się, że składy są puste, a wydobyta sól ledwie starczy na opędzenie kosztów i wydatków żupy.

— Ależ widuję często całe tabory wywożące sól z Wieliczki!

— Tak jest, wywożą sól, ale na rachunek dawnych umów i dawno pobranych pieniędzy. I przyznaj mi wasza miłość, że mała to pociecha dla mnie być szafarzem cudzych skarbów i stróżem obcych mi umów. Tyle mi mówiono o mojem szczęściu, — patrzył drwiąco na podkomorzego, który zachwalał mu żupę, — a zostałem wiernikiem kupców. Jeśli i góry solne w zaniedbaniu, jak mnie słuchy dochodzą, to przyjdzie mi pracować tylko na cudze dobro i pożytek.

Podkomorzy zmarszczył brwi i rzekł tonem surowym:

— Do ciebie, panie żupniku, przemawiam teraz jako podkomorzy górniczy, jako ustanowiony przez króla jegomości stróż tego klejnotu korony polskiej. Nie było nam wcale pilno

napełniać magazyny i składy dla nieznanego nam żupnika, i z mego rozkazu wydobywano tyle tylko soli, ażeby starczyło na dopełnienie dawnych umów i na dosyć uczynienie zobowiązań tak duchownych, jak świeckich, ciążących na żupach. Chceszli waszmość dochodów, trzeba iść się pracy, oszczędności i pilnowania rachunków; narzekaniami nie waszmość nie wskórasz, a ludzi zniechęcisz.

— Uznaję słuszne rady waszej miłości, — przemówił żupnik łagodnie, — a moje żale dotyczą osób postronnych, które mi obiecywały złote góry. Wierząc im, zaciągnąłem zobowiązania, a zwłaszcza jedno z nich ciąży mi kamieniem.

— Jakież to?

— Wyplata daru ślubnego najjaśniejszej pani, której spodziewa się w całości, w bliskim czasie, jak mi doniesiono z dworu królewskiego.

— Hm... twardy to orzech... przyznaję ci, panie żupniku... dwa tysiące dukatów, to nielada pieniądz, ale postarali się inni, postarasz się i ty, mości żupniku.

— Jakim jednak sposobem? — zawołał dość porywczo.

— Trzeba w konfidencji pogadać z kupcami wielickimi i krakowskimi. Oni znajdą pieniądze i dostarczą. Tutejszy burmistrz Czyżowski, także kupiec Handzłowicz, mają dosyć pieniędzy i cieszą się zaufaniem kupiectwa.

— Może i tak... ale po ich zachowaniu się w sprawie podwód, po ich gwałtach z waznikiem Oraczyńskim... nie uchodzi, ażeby do nich się zwracał.

— Jakaż to sprawa z Oraczyńskim? — spytał zaciekawiony podkomorzy.

Żupnik Wołczyński opowiedział całe zajście

Szkoła Rzemiosł.

Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem w gmachu Przytułku starców i kalek, odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków Szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności.

Przewodniczył inżynier Leon Koźmiński.

Według odczytanego na zebraniu sprawozdania z działalności Szkoły za rok 1913 wynika, że Szkoła ta stale dąży do rozwoju potrzebnego dla racjonalnej nauki rzemiosł. Dzięki materialnemu poparciu społeczeństwa w Dniu kwiatka r. z. — uzyskano poważny zasiłek, który pozwolił na otwarcie kursów wieczorowych dla elektromonterów.

Zadaniem Szkoły jest przygotowywanie inteligentnych i wykształconych rzemieślników. Jak wszystkie zawody doskonalić się mogą przez racjonalną naukę, tak i rzemiosła powinny mieć swój postępowy rozwój w przyswajaniu ich umiejętności. Zarówno roboty czysto mechaniczne, jakich udoskonalanie zależy od wprawy tak i związane z nimi wiadomości teoretyczne muszą być ujęte w pewien całokształt, dążący postępowo do wyrobienia się i udoskonalenia w danem rzemiośle. Takie cele ma Szkoła rzemiosł dla swoich wychowawców stałych, wstępujących w wieku lat 12.

Po skończeniu 2-klasowej szkoły i pracy warsztatowej 3-ich do 4-ich lat (zależnie od zdolności), podczas której uczeń kształci się w rysunkach technicznych i artystycznych — wyzwała się absolwenta na czeladnika i puszcza w świat z zasobem dobrych wiadomości i przygotowaniem społecznym w znaczeniu moralnym i pojmowania obowiązku.

Istnieje jednak także cała kategoria rzemieślników ukończonych, dla których szkoła nie była dostępną. Dla tych stworzono kursy wieczorne, gdzie otrzymują wiadomości teoretyczne z przedziałnictwa, tkactwa, arytmetyki i wiadomości z dziedziny elektrotechniki.

Ze kursy takie są potrzebne, dowodem jest znaczna liczba uczęszczających na nie w liczbie 620 osób.

Ogólna liczba uczących się w szkole wynosi 531, z których 82 korzysta z nauki rysunków w dni niedzielne.

W miarę zyskania środków komitet ma zamiar otworzyć kursy dla murarzy, palaczy kotłowych, maszynistów fabrycznych i t. p.

Sprawozdanie finansowe Szkoły przedstawia się jak następuje:

W dniu 31 grudnia 1913 r. pozostałość w

w myśl informacji otrzymanych od Tuliborskiego i Oraczyńskiego, zaś od siebie dodał gorące potępienie mieszczaństwa za jego dążność do łamania przywilejów szlachty, zaprzysiężonych przez króla.

— Istotnie, mieszczaństwo dufne w swą zamocność, — mówił podkomorzy, — poczyną lekceważyć stan szlachecki. Miałem podobną sprawę w Dobczycach z urodzonym Leszczyckim, on wygrał sprawę i miasto zapłaciło mu kosztu i straty. Ten jednak Oraczyński jest chciwy, przemyślny i zawzięty, mam też niejaki wątpliwości co do tej jego żałoby.

— Jaki on jest, taki jest, — gorąco rzekł Wołczyński, — i nie o niego tu idzie, ale o despekt uczyniony nam, całej szlachcie. Dojdzie do tego, że gdybym mieszkał w mieście, te łyki zechcą mnie ciągnąć po swych magistratach i sądach. Zażądałem też od burmistrza, ażeby raz na zawsze zaprzestał sporów z Oraczyńskim i jego osiedlonymi ludźmi, a również zwrócił natychmiast bezprawnie zajęte fanty.

— I ustnie wydałeś ten rozkaz, mości żupniku, czy na piśmie?

— Napisałem odezwę.

— A kopia jest?

— Jest.

— Chciałbym ją odczytać.

Żupnik poszedł szybko do swej kancelaryi i po chwili wręczył podkomorzemu kopię.

Ten odczytał uważnie, złożył i oddając, spytał:

— Czy odpowiedź jest?

— Nie.

(D. c. n.)

kasie Tow. dobroczynności wynosiła rb. 4,803 kop. 23, w banku handlowym warszawskim rb. 830 kop. 14, w procentach od funduszu żelaznego ś. p. Emila Geyera (20,000 rb.) rb. 2,142 k. 72, remanent procentów funduszu Charlotty Kroil (5000 rb.—rb. 8 kop. 66, składki członków (rb. 5,436) wraz z różnymi ofiarami osób życzliwych szkole—rb. 9,202 kop. 78, wpływy od uczniów i za wyroby szkoły rb. 4,156 kop. 78, dochód z „kwiatka“ i z balu rb. 11,826 kop. 33, procenty od sum lokowanych w bankach (na czasowej lokacji) rb. 1,785 kop. 3; razem dochód wyniósł rb. 34,755 kop. 67.

Wydatki uczyniły rb. 16,459 kop. 57, w tem: na szkołę rb. 5,261 kop. 62, na warsztaty rb. 4,607 kop. 98, na przedziałnię rb. 1,288 k. 34, na tkalnię rb. 966 kop. 19, oraz różne jak: opał, światło, służba, dopłata od kasy pracowników i t. d. rb. 4,191 kop. 16, inwentarz i biblioteka rb. 144 kop. 20. Pozostało na rok 1914 rb. 18,296 kop 10.

Majątek Szkoły oszacowany jest na 46,416 rb. Liczba członków wynosi 310.

Godnem zaznaczenia jest, że firma „Wolski i Górecki“ dobrowolnie opodatkowała się na rzecz Szkoły rzemiosł, potrącając od zarobku robotników 1%, co czyni z górą 100 rb. rocznie. Pożądanym było, ażeby inne firmy poszły za jej przykładem.

Zebrani sprawozdanie powyższe przyjęli i zatwierdzili bez dyskusji.

Z kolei rozważano wnioski. Postanowiono dla przysporzenia dochodu szkole urządzić „Dzień kwiatka“ we wrześniu r. b. i w tym celu zawczasu wyjednać u gubernatora pozwolenie.

Uznano za konieczne, aby członkowie prowadzili energiczną agitację w celu werbowania nowych kandydatów na członków i tym sposobem przyczyniali się do powiększenia stałych funduszy instytucji.

Wreszcie upoważniono zarząd do zajęcia się sprawą dokładnej oceny inwentarza Szkoły.

W końcu za pomocą głosowania tajnego dokonano wyboru członków zarządu. Wybrani zostali pp.: E. Brinkenhoj, dr. A. Grohman, Eug. Geyer, Rob. Geyer, G. Geyer, B. Chojnowski, J. Buchowski, Leon Herbst, T. Markowski, L. Koźmiński, Przedpełski, Raciborski, Olszakowski, E. Wagner, W. Wagner, dr. Michalski, R. Schweikert, L. Tochtermann i St. Zieliński.

(a)

Teatr Polski.

„Modne małżeństwo“ komedia w 3 aktach Rarila Auernheimera.

„Modne“ małżeństwa znamy doskonale, szczególnie my, kawalerzy, zmuszeni niejednokrotnie „podnajmować“ pokoje, aż nadto mamy sposobność zbliżyć im się przypatrzeć.

Po kilku miesiącach... — jestem pesymistą, nie mogę zatem mówić o latach — zaczynają się kłótnie i swary, zamieniające się często w t. zw. „wojnę domową“, w czasie której bywają puszczane w ruch „drobne“ talerze i garnuszki; rzadziej rondo... oto rozkoszne objawy dzisiejszego małżeństwa, jakie godzi następnie zwyczajnie policja a rzadziej sąd...

Zupełnie jednak inaczej oświetlił nam „modne“ małżeństwo Auernheimer, autor ostatniej premiery, wystawionej pod tym tytułem w teatrze Polskim. To małżeństwo jest modnem, jest naprawdę małżeństwem XX wieku. Niema w niem ani zbyt energicznych wyładowań energii, ani nawet pozorów waśni. Ci młodzi małżonkowie rzeczywiście się kochają... tylko nie mają czasu sobą się zajmować, ona bowiem troszczy się przedewszystkiem o swoje pieski, on zaś pochłonięty jest coraz to innymi nowymi planami... I gdy po paru tygodniach wspólnego pożycia pojawiły się tylko pozory zdrady małżeńskiej, tak częściej, niestety w życiu codziennym, młodzi nie strzelają do siebie, nie kłócą się i nie biją, lecz przeciwnie rozstają się w sposób nawet niezmiernie elegancki, ba, nawet zaręczają się z dawnymi swoimi miłostkami... a czynią to wszystko po to, by po zniknięciu podejrzeń połączyć się znowu i zacząć życie opromienione prawdziwym szczęściem i ciepłym rodzinnym ogniskiem.

W historię tę zupełnie zreszta niewinna,

wplócił autor kilka zabawnych innych historyjek, uposażył sztukę tu i owdzie w cięty i jedyny dowcip i podał całość takim sosem humoru, że publiczność szczerze zapelniająca teatr, bawiła się wyśmienicie, darząc poszczególnych wykonawców ról serdecznymi oklaskami.

Bo też grano „Modne małżeństwo“ z zapalem i werwą niezwykłą. Czy weźmiemy miluteńką młodzieńką małżonkę w grze p. Pieńkowskiej, czy zapalczywego i chwilami nawet zazdrosnego małżonka w wykonaniu p. Biegańskiego, całość wypadła bardzo skądnie śmieszając do łez.

Z pozostałych artystów, a wszyscy grali bez zarzutu, serdeczne słowa uznania przyznać jeszcze należy p. Różańskiej za świetnie odegraną rolę zacofanej cioci-radczyńi i p. Bogusińskiemu za dobrze uchwycony typ teścia świeżo upieczonego „barona“.

Hg.

Teatr ludowy.

„Królowa Wanda“, dramat historyczny w 5-ciu aktach F. Weżyka.

W schludnym teatrzyku Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich wystawiono po raz pierwszy w ubiegłą niedzielę pod reżyserią p. O. Szeffera „Królową Wandę“ Weżyka.

Smutną historję miłości królowej Wandy zamknął poeta nasz w 5-ciu aktach, o obrazach silnych, niejednokrotnie przejmujących grozą. Nieszczęśliwa królowa, pragnąc sama ponieść trudy i troski panowania, wyrzeka się szczęścia i postanawia nie wychodzić za mąż. Wierna też ślubom swoim pozostaje głuchą na wszelkie podszepty miłosne. Ale słabe serce królowej nie wytrzymuje próby. Wanda zakochała się w Niemcu Rytygierze. I chociaż kocha, odtrąca go, bo ślubowała nie wychodzić za mąż. Rytgier wtedy z zemsty najeżdża na Lechie. Do rozprawy jednak zbrojnej nie przychodzi, bo książę germański nie chce walczyć z kobietą. Lechia wówczas triumfuje. Lud zbiera się na uroczystość dziękczynną. Wanda ma składać ofiary bogom. Tymczasem królowa wstępuje na most i rzuca się w nurty Wisły, a wraz z nią tonie jeden z jej licznych wiehbićieli, Skarbimir, który, wierny swej królowej, rzucił się jej na ratunek.

Sztuka wymagała ogromnego nakładu ze strony dekoracyjnej i wielkiej pracy.

Zarząd Stow. robotn. chrześc. z p. Frankowskim na czele nie poskąpił niczego, aby sztukę wystawić jaknajlepiej. Zasluga to cennego działacza ks. Albrechta i kierownika teatru p. Szeffera, to też pod względem dekoracyjnym, jak na środki teatru ludowego, nie pozostawiała nic do życzenia. Oprawa była ładna, kostiumy i broje starano się utrzymać w stylu, strona techniczna wogóle wypadła dobrze.

Jakże w tej oprawie grali miłośnicy sceny? P. Matusiakówna, grająca Wandę, miała momenty pod względem lirycznym wcale szczęśliwe. Dobrą była zwłaszcza scena spotkania się z Rytgierem, oraz sceny budzącego się uczucia, ~~opierania~~ i walki z sercem.

Świetnie grał Skarbimira p. Szeffer. Rola uczuciowa idealisty w zupełności odpowiadała uzdolnieniu tego artysty-amatora, talent to bowiem liryczny nawsroś, posiadający dużo głębokich akcentów.

Rytgier w grze p. Fiedlera, pełnej wyrazu, ujętej artystycznie i przeprowadzonej z siłą dramatyczną, zachwycił słuchaczy.

P. Kozłowska wyróżniła się poważnym traktowaniem roli Bożenny.

Na pochwałę zasłużyli jeszcze pp. Skórkowski, Komornicki, Marciniak i Urbaniak.

Całość wypadła bardzo dobrze, oklaskiwana przez szczerze wypełnioną salę. (z)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Polemira. Jutro Błogosława.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 65). Dziś „Gwiazda“ Bahra (premiera). Początek o godz. 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Moralność pani Dulskiej“. Początek o godz. 8-ej min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 10). Dziś „Trzeba umrzeć żeby żyć“. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Bóg zemsty“ Asza. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania“). Występy Alfrada Lubelskiego—opieretka „Ptaszek Zuzi“, kabaret, farsa „Ostatnie dwa ruble“.

Przedstawienia o 8 i 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) Narady w sprawie cła od towarów. Wczoraj wieczorem w sali Giełdy Łódzkiej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 96 odbyły się narady fabrykantów branży trykotowej i galanterijnej w sprawie podwyższenia cła na towary przywożone z zagranicy wytwarzające konkurencję przemysłowi tutejszemu.

Przewodniczył obradom delegowany z Petersburga przez ministerium przemysłu i handlu p. Naumow, członek podkomisji, opracowującej nową ustawę ceiną.

P. Naumow, wyjaśnił zebranim, że w memoriale nadesłanym przez fabrykantów do ministerium przemysłu i handlu, a dotyczącym podwyższenia cła na towary przywożone z zagranicy, wyłuszczone są szczegółowe dane, dla przedsięwzięcia jednak jakiegokolwiek postanowienia wywody te należy koniecznie poprzeć dowodami.

Po odbytych naradach postanowiono przedstawić do ministerium handlu i przemysłu kalkulację cen towarów miejscowego wyrobu i praktykowane zagranicą ceny takiego towaru tam wyrobionego, a znajdującego się u nas w sprzedaży.

Podobne posiedzenia pod przewodnictwem p. Naumowa odbędą się z fabrykantami innych gałęzi przemysłu, którym towary zagraniczne wytwarzają konkurencję.

(a) Z magistratu. Wczoraj wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta posiedzenie komisji, której powierzono rozpatrzenie nadesłanego przed gubernatora piotrkowskiego projektu postanowień obowiązujących w sprawie urządzeń sanitarnych w Łodzi, oraz ewentualne zmodyfikowanie go do warunków miejscowych.

Na pierwszym zebraniu, jakie się odbyło przed kilku miesiącami w tej sprawie, wybrano podkomisję, której zadaniem było, po wprowadzeniu do projektu koniecznych zmian i uzupełnieniu, opracować szczegółowo referat i przedstawić go na plenarnym zebraniu komisji do opinii.

Wczoraj właśnie podkomisja przedstawiła ukończoną pracę. Uznano zmodyfikowany projekt postanowień obowiązujących wszystkich obywateli i właścicieli nieruchomości co do przestrzegania porządków i czystości za odpowiedni celowi. Referat w całości przesłany będzie do zatwierdzenia gubernatorowi piotrkowskiemu.

Wzmiankowane przepisy, które będą miały moc obowiązującą, dotyczą głównie wszelkich urządzeń sanitarnych, utrzymania w czystości mieszkań, podwórz, ulic, placów, przestrzegania czystości i dobroci wody do picia, wód ściekowych i t. d.

W myśl projektu, w każdym nowobudującym się domu obowiązkowo zaprowadzony będzie pomiędzy rezerwoarem do wody a kranem specjalny filtr, aby przeprowadzona do mieszkań woda była już oczyszczona.

(e) Z niemieckiej komisji szkolnej. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie członków niemieckiej komisji szkolnej, na którym oprócz załatwienia spraw natury gospodarczej rozważane były następujące kwestye:

1) Prośba drugiego sekwestratora komisji szkolnej o wyznaczenie mu funduszu na mieszkanie. Ponieważ pierwszy sekwestrator oprócz pensji 1,300 rb. rocznie otrzymuje na mieszkanie po 200 rb. rocznie, przeto postanowiono zrównoważyć posady obydwóch sekwestratorów i wyznaczyć drugiemu sekwestratorowi również 200 rb. na mieszkanie.

2) Rozpatrzone kilkadziesiąt reklamacyj, dotyczących wysokości składki szkolnej, z których część została uwzględniona.

(h) Budowa szerokiego toru. Kolej Fabry-

czno-Łódzka przed paru miesiącami pobudowała szeroki tor pomiędzy stacyami Łódź i Widzew, aby mogła na stacyi Łódź przyjmować towary do Cesarstwa.

Nowa linia obecnie oddana do użytku, nie daje jeszcze tych zysków na jakie liczone, przechodzi dziennie po nowej linii parę wagonów, a winno przechodzić kilkanaście.

(h) Okrag Rostowski był nawiedzony przez orkan, który zostawił ślady spustoszeń dotkliwych.

Stupy telegraficzne są podmyte, i linia kolei żelaznej, miejscami tak uszkodzona, że pociągi z ledwością przechodzą.

Z tych przyczyn kolej tameczna nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i komunikacja telegraficzna jest niepełna; wczoraj zawiadomiono o tem koleje tutejsze.

(a) Nowe bruki. Magistrat Łódzki przystępuje z wiosną roku bieżącego do ułożenia bruku granitowego—na ul. Głównej, Pańskiej, Franciszkańskiej, Widzewskiej, Wólczńskiej od Anny do Kątnej, Nowomiejskiej od Ogrodowej do Zgierskiej.

(a) Oświetlenie ul. Rzgowskiej. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził projekt zaprowadzenia latarni gazowych na ulicy Rzgowskiej kosztem rb. 8,872, z funduszów kasy miejskiej.

(e) Naprawa szos. Na skutek licznych skarg na opłakany stan dróg w Królestwie Polskiem, władza wyższa zwróciła się do gubernatora z żądaniem przystąpienia z początkiem wiosny do wykonania wszystkich zaprojektowanych napraw szos rządowych i do naprawy dróg gminnych. Te ostatnie mają być naprawione sposobem szarwarkowym przez gminiaków.

(h) Sprzedaż koniny. Na Bałutach konina nazywała prawo obywatelstwa, biedniejsza ludność chętnie je to mięso, którego funt kosztuje 7 kop., podczas gdy cena funta wołowiny jest 16 kop.

(a) Ruch towarowy. W ciągu ostatnich trzech tygodni dowóz węgla, zwłaszcza zagranicznego, koleją Fabryczno-Łódzką zwiększył się znacznie. Średnio przybywało do Łodzi po 500 wagonów węgla dziennie.

Firmy konsumujące węgiel zawiadomiły swoich dostawców, aby ograniczyli dostawę zamówionych transportów.

Wydóz towarów manufakturowych w styczniu r. b. zwiększył się o 1,200 wagonów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w lutym zaś o 3,500 wagonów więcej niż w tymże miesiącu roku zeszłego.

(x) Łódzkie rzemieślnicze T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe. Doroczne ogólne zebranie reprezentantów tego Towarzystwa wyznaczone zostało na dzień 25 b. m. (środa) na godz. 3-cią po południu w lokalu T-wa Mikołajewskiego nr. 40.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby reprezentantów, przewidzianej w § 98 ustawy, zebranie w drugim terminie odbędzie się dnia 29 b. m. w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

(x) Z chóru przy kościele św. Krzyża. Ogólne zebranie członków chóru polskiego przy kościele św. Krzyża odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w kancelaryi parafialnej przy tymże kościele.

Zebranie będzie prawomocnem w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych członków.

(x) Ze Stowarzyszenia pracowników drukarskich. W niedzielę dnia 22 b. m. o g. 2 pop. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Przejazd № 12, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Wobec ważności spraw umieszczonych na porządku dziennym, członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

(e) Z Towarzystw akcyjnych. W dniu 15 kwietnia o godz. 5 po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 105, odbędzie się zebranie akcjonariuszów T-wa akcyjnego manufaktury wełnianej Karola Bennicha.

(x) Z III-go T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego. Na onegdajszym posiedzeniu nowowybranych władz III-go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego podzielono czynności w sposób następujący:

Rada: prezes dr. Z. Mierzyński, wiceprezes A. Taszycki, członkowie R. Jancz, B. Chojnacki i J. Lindner.

Zarząd: prezes A. Kalinowski, wiceprezes Petrak, członkowie: Kujawski, Wihan i Wolczyński.

(x) Ogólne zebrania. W sobotę 21 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Resursy rzemieślniczej odbędzie się ogólne roczne zebranie I-go tkackiego związku roboczego w Łodzi, natomiast w niedzielę 22 b. m. :

członków stow. zaw. pracowników składów aptecznych gub. piotrkowskiej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 50 o godz. 6 i pół wieczorem i

Łódzkiego rzemieślniczego tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Piotrkowska nr. 271) w sali zwolenników rozwoju fizycznego przy ul. Nawrot nr. 23 o godz. 2 po południu ewentualnie w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w drugim terminie o 5 po poł. tegoż dnia i będzie prawomocne.

(e) Egzaminacje majstrów mularskich. W środę 25 b. m. w wydziale budowlanym magistratu odbędą się egzaminacje majstrów mularskich, którzy posiadają świadectwa majstrowskie, wydane w cechach innych miast.

(a) Kontrola żydów. Gubernator piotrkowski polecił władzom dokonywać ścisłej kontroli policyjnej nad przyjeżdżającymi żydami, poddającymi zagranicznymi, którzy posiadają paszporty wizowane bez specjalnego zezwolenia ministerium spraw wewnętrznych.

Jeśli okaże się, że żydzi ci nie zajmują się interesami handlowymi swych szefów, będą przymusowo wydalani.

(—) Proccasy poborowych. Oprócz oskarżonych 45 żydów z Łodzi o fałszerstwa przy uwalnianiu od służby wojskowej, sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych p. Bielecki, rozpoczął śledztwo w licznym szeregu miast gub. piotrkowskiej, gdzie pociągnięto do odpowiedzialności około 100 żydów oskarżonych o to samo.

(x) Odczyt Jellenty. Dziś odbędzie się w sali techników przy ulicy Spacerowej № 21 ostatni odczyt znakomitego prelegenta Cezarego Jellenty o Nietzschem.

Odczyt ten poświęcony będzie najpoważniejszej i najpotężniejszej idei Nietzschego nazwanej przez niego „Wolą mocy”.

(x) Odczyt. Towarzystwo „Krzewienia oświaty” zawiadamia, że w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, Dr. fil. F. Baumgarten, na prośbę licznej grupy słuchaczy powtórzy raz jeszcze nader ciekawy odczyt p. t. „Praca i energia”.

Ceny wstępu zwyczajne.

(a) Wyjaśnienie. W sprawie napadu na ul. Cegielnianej około domu № 118 na Józefa Prażanowskiego, prezes związku czeladników piekarskich wyjdźnia nam, że podane w pismach zajęcie nie miało żadnej łączności ze sprawami Związku.

(x) Z ambulatoryum miejskiego dla biednych chorych na Bałutach. Od dnia 15 lutego do 15 b. m. zwróciło się o pomoc lekarską do ambulatoryum 752 osoby i tak chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszek — 48, szkarlatynę — 8, ospę i odrę — 9, dyfteryt 4, tyfus brzuszy — 4, biegunkę krwawą — 4, koklusz — 9, influensę — 72, płucne choroby — 150, inne rozmaite choroby — 444.

Prócz udzielania pomocy chorym i szczepienia ospy, personel ambulatoryum walczył ile możności z chorobami zakaźnymi, odsyłając chorych takich do szpitali, lub jeżeli się na to nie zgadzali, leczono ich w domu, poczem dezynfekowano mieszkania.

(a) Znacza kradzież. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w kabarecie „Corso” wykryto kradzież sreber stołowych na sumę 5,000 rub. Wyśledzeniem złodziei zajęła się policja.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał: Kazimierza Walczaka, Romana Kola i Romana Szencera za rozmowę przez okno z więźniami w areszcie policyjnym na ul. Targowej—po 1 miesiącu aresztu; Władysława Wejczykowskiego za awanturę w stanie pijanym—na 1 miesiąc aresztu; Michała Kaźmierczaka za nożową rozprawę oraz Słomę Wintera za noszenie przy sobie lomu żelaznego—po 3 miesiące aresztu.

(a) Miła znajomość. Niejaki J. Chimowicz, zamieszkały przy ul. Podrzecznej Nr. 10, poznał w tych dniach na ulicy młodą i przystojną kobietę, z którą przepędził wieczór. Po kolacji czuła para udala się do jednego z podrzędniejszych hoteli. Obudzwszy się rano, Chimowicz spostrzegł, iż towarzyszką jego ulotniła się, a z nią przepadł portfel w którym znajdowało

się sto kilkadziesiąt rubli gotówką i różne dokumenty. Policja śledcza ustaliła fakt, że ową damą była M. Klurfeld, która po spełnieniu kradzieży wyjechała z Łodzi.

Rozesłano za nią listy gończe.

(a) Wścieczka aresztanta. Do naczelników powiatów gubernii piotrkowskiej rozesłano zawiadomienie, że z Łodzi zbiegł Karol Hazenmajer, który będąc skazany na 5 lata ciężkich robót, uciekł z zesłania i ukrywał się przez pewien czas w mieście naszym.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. W Widzewie na ul. Kunitzera № 27 Józef Polecki, tkacz, lat 25, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę.

Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) W maszynach. W fabryce przy ul. Nowo-Cegielnianej № 5 Józefa Kowalewska, robotnica, lat 25, w maszynie, na której pracowała, odniosła rany szarpiane lewej ręki.

— Na ul. Mikołajewskiej № 61 Oskar Bonikowski, robotnik, lat 24, uderzony maszyną, na której pracował, odniósł okaleczenie prawej nogi.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy poszwanowanym udzielił lekarz Pogotowia.

(p) Oparzenie. W dniu wczorajszym w fabryce Poznańskiego przy ul. Długiej № 79 Stanisław Orłowski, robotnik, lat 24, przez pęknięcie rury parowej uległ oparzeniu rąk.

Doraźnej pomocy udzielono mu na stacyi Pogotowia ratunkowego.

(a) Otrucie. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w lokalu restauracyjnym przy ul. Dzielnej № 20 usiłowała otruć się 18-letnia Zofia J., pełniąca obowiązki bufetowej.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie esencją octową i odwiózł chorą do szpitala Poznańskiego.

(a) Systematyczna kradzież. Ze składu Józefa Szpajteludera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 25, zaczęły ginąć towary manufakturowe. I tak: w ciągu kilku tygodni skradziono na kilkadziesiąt rubli.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło fakt, że kradzieży tej dopuszczali się Nusen Lesman i Dawid Nomberg, którzy do winy się przyznali. Wskazali oni na pasera Arona Płońskiego przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 10, który kupował od nich kradziony towar.

Zarówno złodzieje, jak i paser osadzeni zostali w więzieniu.

(a) Znaczna kradzież. Wczorajszej nocy, niewykryci złodzieje, po wylamaniu krat żelaznych w składzie Majera Ulricha przy ul. Nowomiejskiej № 28, weszli przez okno do lokalu i skradli różne towary manufakturowe, wartości 3,000 rb.

(a) Kradzież. Z mieszkania Moszka Nagla przy ulicy Średniej Nr. 44 nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy, wartości około 300 rb.

(e) Czyja zguba? Wczoraj po przedstawieniu w kinematografie „Luna” przy ul. Przejazd p. Barcz, właściciel cukierni przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28, wychodząc z sali kinematograficznej, znalazł pomiędzy krzesłami portmonetkę napełnioną pieniędzmi.

P. B. wręczył portmonetkę zarządzającemu kinematografem dla doręczenia właścicielowi za udowacnieniem.

(a) Z Jarmarku. Na wczorajszym jarmarku w Zgierzu panował ruch ogromny, szczególnie około zakupu koni roboczych i narzędzi rolniczych. Z tego powodu konie trzymały się w cenie. Również liczne transakcje zawierano na bydło rogate i trzodę chlewną.

(x) Z Konstąnowa. Osada Konstąnow, licząca z górą 10,000 mieszkańców nie miała dotychczas kancelaryi adwokackiej tak, że w razie porady prawnej mieszkańcy jej musieli udawać się do Łodzi.

Brakowi temu położył dopiero kres pomocnik adw. przys. p. Feliks Zadrowski, zakładając w osadzie tej własną kancelaryę.

Otwarcie kancelaryi nastąpiło onegdaj.

(e) Z Tow. rozwoju fizycznego w Widzewie. W ubiegłą sobotę w lokalu T-wa śpiewaczego „Orzeł” przy ul. Rokicińskiej nr. 57, odbyło się w obecności 46 członków ogólne roczne zebranie członków T-wa miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie.

Zebranie zajął prezes p. Stan. Kułakowski, przewodniczył obradom p. I. Ciepły, który zaprosił na asesorów p.p. I. Kłusaka i A. Deptalskiego, a na sekretarza p. F. Krola.

Odczytano sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły, które wykazuje, że mimo warunków niepomysłnych i wielu trudności Tow. rozwija się stale. Ze sprawozdania technicznego sekcji gimnastycznej za rok ubiegły widzimy, że na listę ćwiczących się zapisało się 70 członków, lekcyi odbyło się 86 z obecnością 2347 członków, pod koniec roku zapisało się na listę ćwiczących 15 chłopców i na 14 lekcyach zanotowano obecność 128. Ogółem ćwiczyło się 85, lekcyi odbyło 100, obecność zanotowano 2475.

Rachunek kasy wykazał dochodu rb. 1779

kop. 22, rozchodu 1618 rb. 74 kop. pozostało w kasie w gotowiznie rb. 160 kop. 48.

Zatwierdzono budżet na rok 1914, poczem dokonano wyborów, na których powołani zostali: p.p. I. Klusak (prezes), L. Szubert (viceprezes), F. Krol (sekretarz), W. Gapiński (skarbnik), Z. Kwapiszewski (gospodarz), J. Rossowski, E. Zdziarski, I. Ciepły i S. Boniecki (pomocnik skarbnika. Do komisji rewizyjnej wybrano p.p. F. Michalskiego, St. Kułakowskiego i M. B. Zdziarskiego, na zastępców zaś tychże p.p.: B. Libicha i A. Panieńskiego.

(a) **Z I-ej kasy pogrzebowej.** Na odbytem w tych dniach zebraniu ogólnem rocznem I-ej kasy pogrzebowej w Radogoszczu zatwierdzono sprawozdanie za rok 1913.

Wykazuje ono, że kasa centralna miała dochodu rb. 2,838 kop. 85, wydatków rb. 2,599 kop. 85; pozostało rb. 239. Członków jest 1,530.

Pierwsza filia (ul. Aleksandrowska 85), dochody stanowią rb. 885 kop. 10, rozchody rubli 398 kop. 50; pozostało rb. 486 kop. 60. Członków jest 300.

Druga filia (ul. Aleksandrowska 94), przychód rb. 306, wydatki rb. 480 kop. 55, deficyt rb. 174 kop. 55. Członków jest 250.

Trzecia filia (ul. Wólczajska 194), dochód rb. 365 kop. 55, wydatki rb. 285 kop. 50; pozostało rb. 83 kop. 5. Członków jest 200.

Czwarta filia (Nowe Rokicie), dochody rubli 839 kop. 15, rozchody rb. 649 kop. 50; pozostało rb. 189 kop. 65. Członków jest 300.

Piąta filia (Nowe Chojny), dochody rb. 561 kop. 74, wydatki rb. 347; pozostałość rubli 214 kop. 74. Członków jest 200.

Szosta filia (Przedzalaniana 39), dochody rubli 155 kop. 65, wydatki rb. 251 kop. 85; niedobór rb. 76 kop. 20. Członków jest 150.

Zarząd kasy stanowią p. p.: J. Wodziński (prezes), Karol Kowarz i Zygmunt Falman (wiceprezesi) i Stanisław Sieniawski (sekretarz).

(e) **Nowa gmina.** Minister sprawiedliwości, na skutek przedstawienia gubernatora piotrkowskiego, zatwierdził projekt utworzenia nowej gminy Czeladź, składającej się z jednej tylko osady Czeladź, która wobec tego zostaje wyłączona z gminy Gzichów.

SZUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w czwartek po raz pierwszy głośna nowość z repertuaru scen stołecznych w 4-aktach, Hermana Bahra, pod tytułem „Gwiżdża”.

W sztuce tej wystąpi gościnnie utalentowany i sympatyczny artysta scen warszawskich i krakowskiej p. Jerzy Leszczyński.

Sprzedż biletów idzie bardzo dobrze—powodzenie spektaklu jest zapewnione.

Jutro w piątek po cenach zwyczajnych przedostatni występ p. Jerzego Leszczyńskiego w znakomitej sztuce G. Zapolskiej p. t. *Moralność pani Dulskiej*, w której sympatyczny gość rolę Zbyszka kreował pierwszy w Krakowie z nadzwyczajnym powodzeniem.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Paryasy” sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę wieczorem odbędzie się XL jubileuszowe przedstawienie arcydzieła Rostanda „Orleń”.

40-te przedstawienie „Orlątko”.

Wymownym dowodem czego od teatru wymaga polska publiczność w Łodzi i jaki teatr gorliwie popiera, jest powodzenie „Orlątko” arcydzieła Rostanda.

Wczoraj na scenie teatru polskiego przy ul. Cegielnianej, wystawiono „Orlątko” po raz 39-y a zaznaczyć należy, że wszystkie przedstawienia tego wspaniałego dzieła scenicznego, nie wyłączając wczorajszego, cieszyły się zupełnym powodzeniem kasowem.

Wobec tak niezwykłego zainteresowania dyrekcyja teatru polskiego w nadchodzącą niedzielę dnia 22 b. m. wieczorem wystawia „Orlątko” po raz 40; aby zaś upamiętnić to niebywałe prawie powodzenie sztuki w jednym sezonie, dy-

rekcyja dokłada usilnych starań, by ten w swoim rodzaju jubileusz utrwalić w pamięci Łodzian.

Sala teatralna i przedsiönek przybrane będą w emblematy jubileuszowe z żywego kwiecica.

Rozdawane będą programy z liczbą jubileuszową itp.

Po przedstawieniu tem „Orleń” zejdzie z repertuaru ustępując miejsca „Jednakowi Królewskiemu” pierwszej sztuce z trylogii Rydla, którą dyrektor Bolesławski wystawić zamierza z dużym nakładem kosztów i pracy.

Zamówienia biletów na jubileuszowe przedstawienie „Orleń” przyjmuje już kasa teatru.

(x) **Teatr Ludowy (Przejazd 34).** W nadchodzącą niedzielę 22 b. m. o godz. 6-ej wieczorem na scenie teatru ludowego ukaże się poraz drugi piękny dramat Wężyka „Królowa Wanda”, który na pierwszym przedstawieniu zapełnił salę domu ludowego do ostatniego miejsca.

Ceny miejsc premierowe.

(a) **Podwieczorek T. W. C.** Tow. warszawskich cyklistów w Łodzi urządza w niedzielę 22 b. m., o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. muzycznego im. Szopena (Wólczajska nr. 23), podwieczorek muzyczny, na program którego złożą się: tercet muzyczny, śpiew solo i deklamacja utalentowanych sił amatorskich.

Prócz tego członkowie Koła dramatycznego odegrają pełną humoru komedię jednoaktową M. Gawalewicza p. t. „Hannibal ante portas” czyli „Swidrzykowska jedzie”.

Podwieczorek symfonicznej drużyny cyklistów ze względu na obfity i zajmujący program, liczyć może, jak i poprzednio urządzone, na powodzenie.

(x) **Wielki 35-ty koncert popularny „Wiedzy”.** Dzięki zapobiegliwości członków sekcji koncertowej „Wiedzy”, następujący 35-ty z rzędu koncert popularny, który odbędzie się w sali koncertowej w niedzielę 22 b. m. o godz. 3 po poł., zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Ze koncert ten będzie dla bywalców prawdziwą ucztą artystyczną, dają rękojmie tak wybitne siły fachowe i amatorskie, jak: słynna śpiewaczka p. M. Wilkoszewska, znakomity pianista, dyrektor tow. „Lutnia”, p. prof. Tadeusz Mazurkiewicz, niezmiernie ceniony wiolonczelista p. prof. Ksawery Sporzyński, nieporównany deklamator, dyrektor i reżyser Teatru Ludowego, p. O. Szeffer, mile słyszany amator-śpiewak p. W. Stępowski, uczeń pr. T. Mazurkiewicza p. M. Auerbach i inni

Spodziewany pokup na bilety jest znaczny.

Z WARSZAWY.

* **Konfiskata.**

Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano № 6 dwutygodnika „Pracownica polska”, organu Stowarzyszenia służących za artykuł historyczny p. Maryi Kaczkowskiej p. t. „Dalsze dzieje”.

* **Jubileusz fabryki.**

Wczoraj fabryka papierosów i tytoniów „Noblesse” (właśc. Kalinowski i Przepiórkowski) w Warszawie obchodziła 25-tą rocznicę swego założenia.

Dla upamiętnienia jubileuszu właściciele przeznaczili na cele zmierzające do poprawy i zabezpieczenia bytu swych współpracowników i robotników 15,000 rb.

Z KRÓLESTWA.

Poświęcenie nowej placówki. W Częstochowie odbyło się onegdaj poświęcenie pierwszej w Częstochowie mechanicznej fabryki torebek papierowych p. f. K. Bańkowski, K. Zabiegliński i S-ka.

Znaleziony skarb. Robotnicy, prowadzący roboty ziemne w pobliżu stacji Zabkowiec na terytorium kolei warszawsko-wiedeńskiej, po wykopaniu starego drzewa, znaleźli onegdaj pod korzeniami dwa kociołki żelazne, napętnione złotą monetą bardzo starego stempla.

Robotnicy skarb odnieśli do naczelnika dywizji, inż. Jakobsona, który o tem zawiadomił władze.

Wartość skarbu wynosi podobno około 7 tysięcy rubli.

Nowy tygodnik. W Pułtusku zaczęło wychodzić pismo tygodniowe p. t. „Gazeta Pułtuska”.

Muzeum sztuk pięknych. Komisya do spraw stowarzyszeń zatwierdziła ustawę Towarzystwa muzeum sztuk pięknych w Lublinie.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z Tow. muzycznego. Dyrektorem Towarzystwa muzycznego mianowano Włodzimierza Koeniga, warszawianina, wicedyrektorem zaś Bolesława Walewskiego, profesora konserwatorium.

— **Wiec polski.** W Dziedzicach pod Cieszynem odbył się onegdaj wiec polski.

Przemawiał pomiędzy innymi poseł ks. Londzin, który występował ostro przeciwko zakusom germanizacyjnym na Szlązku. Mówca zwrócił uwagę, że w wielu gminach na Szlązku panuje głód i że grozi im epidemia.

TELEGRAMY.

Pożyczka dla Galicyi.

WIEN, 18 marca (wł.). Marszałek galicyjski hr. Gołuchowski, wraz z kilku wyższymi urzędnikami, przybył tu dziś, celem układania się z konsorcjum angielskiem w sprawie nowej pożyczki dla Galicyi w wysokości 60 milionów koron.

Pod nowym władcą.

WIEN, 18 marca (wł.). Z Aten telegrafują: Usunięcie wojsk greckich z północnego Epiru natrafiło znów na nowe trudności poważnej natury.

Jak donoszą z Salonik, pomiędzy żandarmeryą albańską a albańczykami mahometańskiego wyznania, niechęcącymi uznać nowego władcy, przychodzi nieustannie do zajęć z krwawym wynikiem.

Sprawa Svihi.

PRAGA, 18 marca (wł.). „Czeskie Słowo” ponawia w sposób kategoryczny twierdzenie, że stronnictwo młodoczeskie korzystało z funduszków dyspozycyjnych policyi.

Codziennie odbywają się tu rewizje policyjne u różnych wybitnych osobistości w związku ze sprawą szpiegowską b. posta Svihi.

Wczoraj dokonano rewizji u 3 redaktorów pism tutejszych.

Echa zabójstwa.

PARYZ, 18 marca (wł.). Zamach wykonany przez panią Caillaux przeciw redaktorowi „Figara” Calmette’owi jest ciągle najbardziej palącą kwestyą w całej prasie francuskiej, która na temat motywów zbrodni snuje najrozmaitsze domysły, prześcigając się w robieniu „sensacji”.

Dziś ukonstytuowała się parlamentarna komisya śledcza, mająca badać zarzuty przeciw b. ministrowi skarbu, Caillaux’owi.

Rozbicie statku.

NOWY JORK, 18 marca (wł.). Z Halifaxu telegrafują: Parowiec angielski „City of Sydney” rozbił się w pobliżu przylądka Sambu.

Jak słyhać, uratować zdołano tylko 45 pasażerów.

Z ostatniej chwili.

Następca gen. Zyllńskiego.

Berlin, 19 marca (wł.). „Berliner Tageblatt” donosi z Petersburga, że dyrektor akademii wojskowej gen. Januszkiewicz został mianowany szefem sztabu generalnego.

Nowa pożyczka.

Wiedeń, 19 marca (wł.). Dziś ogłoszono rozporządzenie cesarza, upoważniające rząd do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 350 milionów koron. W końcu bieżącego lub w początkach przyszłego tygodnia ukaże się orędzie cesarskie, nakazujące podwyższenie kontyngensu rekruta.

Zbrojenia Anglii.

Londyn, 19 marca (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu lord Churchill uzasadniał konieczność posiadania przez Anglię silnej floty morskiej i napowietrznej.

Podczas gdy w roku 1911 wystarczało posiadanie 16 wielkich okrętów bojowych, obecnie Anglia musi mieć najmniej 33 takie okręty.

Flota napowietrzna czyni znaczne postępy i posiada obecnie 105 aeroplanów, oraz 62 hydroplany. Posiada 120 doskonale wyćwiczonych lotników wojennych. Obecnie buduje się jeszcze 15 statków napowietrznych.

Sprawność bojowa marynarki jest bez zarzutu. Każdy okręt wojenny może być gotowy do wyruszenia na pełne morze w ciągu 24-ch godzin. Rekrutacja wojsk odbywa się pomyślnie.

Zbrojenia Turcyi.

Paryż, 19 marca (wł.). „Matin“ donosi z Konstantynopola, że wczoraj zebrała się w mieszkaniu gen. Sandersa rada wojenna z Enwerem-paszą na czele. Brał w niej udział także turecki szef sztabu generalnego oraz wszyscy członkowie niemieckiej misji wojskowej. Gen. Sanders zakomunikował zebrany, że ponieważ Rosya powiększa swoją armię, musi także Turcja powiększyć swoje zbrojenia. Na zapytanie Envera-paszy, co Turcja wobec tego ma uczynić, gen. Sanders odpowiedział, że koniecznym jest utworzenie 16 nowych pułków piechoty, 9 kawalerii i 7 artylerii oraz wybudowanie w Much i Van fortec.

Równouprawnienie żydów.

Bukareszt, 19 marca (wł.). Parlament rumuński uchwalił większością 100 głosów przeciwko 1 zmianę konstytucji na rzecz równouprawnienia żydów. 8 posłów wstrzymało się od głosowania.

Kosztowne przyjęcie.

Paryż, 19 marca (wł.). Rząd francuski zażądał od izby uchwalenia kredytu 421,000 frank. na pokrycie kosztów przyjęcia angielskiej i hiszpańskiej pary królewskiej.

Chyba niemożliwe.

Praga, 19 marca (wł.). „Narodni Listi“ zarzucają posłowi Kramarzowi, że czerpał na wybory z funduszy dyspozycyjnych. Oczekiwany jest nowy skandal.

Szukają winowajców...

Berlin, 19 marca (wł.). Dzisiaj rano o godzinie 6 aresztowano w mieszkaniu własnym robotnika Kaczmarka pod zarzutem, że to on właśnie był organizatorem „demonstracji radykałów polskich“ w kościele św. Pawła. Wyciągnięto go z łóżka śpiącego. Prawdopodobnie miały miejsce również i inne aresztowania, lecz bliższych wiadomości dotychczas brak.

Nieznana epidemia.

Rzym, 19 marca (wł.). Z Pozzachio pod Tryestem donoszą, iż panuje tam jakaś nieznaną epidemia. Chorobie towarzyszy gorączka, następnie ukazują się na całym ciele plamy i następuje śmierć w strasznych męczarniach.

We wtorek zmarło na tę dziwną chorobę 10 osób, wczoraj—3. Na miejsce udała się specjalna komisja lekarska, która ma zbadać tę osobliwą chorobę.

O samorząd irlandzki.

Londyn, 19 marca (wł.). „Pal Mal Gazette“ donosi, że w oczekiwaniu wojny domowej rząd angielski czyni gorączkowe przygotowania do walki z ulsterczykami. Ulstermani zarządzili ze swej strony na poniedziałek mobilizację 4000

ś. † p.

Zofia z Bentkowskich Barczyńska

żona Sal-Majstra fabryki K. Szajblera

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 19 marca r. b., o godz. 1-ej w nocy, przeżywszy lat 46.

Odprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, t. j. dnia 21 b. m. o godzinie 5-ej po południu z domu przy ulicy Władzowskiej Nr. 168, na Nowy cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych

972

Mąż, dzieci i zięć.

Dnia 18 Marca po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona

ś. † p.

Wiktorya z Janasów OWCZAREK

w wieku lat 26.

Eksportacja zwłok nastąpi w piątek, 20 marca, o g. 5 po poł., z domu nr. 36 przy ul. Gubernatorskiej na Nowy cmentarz katolicki w Zarzewie. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych stroskany

978

MĄŻ z CÓRECZKĄ.

ulsterczyków i postanowili stawiać zacięty opór wojskom rządowym.

Konstytucja w Chinach.

Pekin, 19 marca (wł.). Zebrała się dzisiaj komisja konstytucyjna, która obradować będzie pod przewodnictwem prezydenta Juanszykaja nad zmianą konstytucji Chin.

Nieszczęśliwy występ.

Nowy Jork, 19 marca (wł.). Znana tancerka rosyjska Anna Pawłowa, złamała sobie podczas jednego z występów nogę.

Zamieszki w Meksyku.

Nowy Jork, 19 marca (wł.). Pod Jojutle rozstrzelano z polecenia generała Huerty 149 powstańców. Pod Eskalon wojska rządowe odniosły walne zwycięstwo nad powstańcami.

Votum zaufaniu.

Paryż, 19 marca (wł.). Radykali i socjaliści wyrazili ministrowi Caillaux w związku z zamachem jego żony na Calmetta zupełne swoje zaufanie i sympatyę.

Niemile skutki.

Luksemburg, 19 marca (wł.). Dwór tutejszy wydał wczoraj koncert na cześć ciała dyplomatycznego. Na koncercie był obecny prezes prowincji nadreńskich Reinbanben w towarzystwie licznych oficerów niemieckich. Kiedy ci powracali z koncertu, biegła za nimi gromada chłopów, wołając: „Fortener“ Saverno Wekes i t. p., jednakże oficerowie nie zwracali na to żadnej uwagi.

Obecnie „Lokal Anz.“ donosi, że rząd niemiecki zamierza założyć z tego powodu protest u rządu luksemburskiego.

ROŻNE WIESCI.

Czarne i niebieskie oczy. Podróżnik polarny, Shackleton, robił w czasie swych wypraw podbiegunowych różne doświadczenia fizyologiczne.

Najbardziej zajmujące jest to, że w czasie czteromiesięcznej nocy polarnej, straciły barwę czarne i niebieskie oczy towarzyszyów podróżnika. Spostrzeżenie to wyjaśnia lekarzom, dlaczego wszystkie dzieci rodzą się z oczami jasnymi i dlaczego oczy niektórych dzieci w późniejszych latach ciemnieją.

Ciemną barwę i blask nadają oczom promienie słoneczne, natomiast oczy pozbawione światła słonecznego pozbywają się swego poprzedniego koloru.

Z BALUT. Roznosiciel dawny Szmata został usunięty. Adresy pozostawione nam przez Szmata, dotyczące prenumeratorów na Balutach, są tak nieścisłe, że wielu odszukać nie było można. Prosimy więc prenumeratorów z Balut o podanie swoich adresów do Administracji „ROZWOJU“, Przejazd 8.

Szmacie od dnia dzisiejszego prosimy nie wypłacać należności, nawet gdy przedstawi kwity.

O F I A R Y.

Na szkołę rzemiosł (przy chrz. Tow. dobroczynności).

Na zebraniu cechu majstrów fryzjerskich, zamiast libacyi z okazji zapisu do cechu majstrów i wyzwolin czeladzi 7 rb. 80 kop.—złożyli pp.: Walczak 20 kop., Falkowski 20 k., Wygodzki 50 k., Pórkowski 50 kop., Wajnarowski 20 k., Pucewicz 50 k., Staroński 70 k., Gips 50 k., Lange 50 k., Bielak 50 k., Heller 70 kop., Bryl 50 k., Majdalski 10 k., Pogonowicz 15 k., Kwai 10 kop., Aschenberg 20 k., Klimkowski 15 k., Matla 10 k., Rolik 20 k., Kowalski 50 k., Hoffman 30 kop., Hanneman 50 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Uczenice V-ej klasy szkoły handlowej p. Waszczyńskiej 80 kop.

Na gimnazjum polskie T-wo „Uczelnia“.

Jako w dniu imienin Józefa Kopczyńskiego, żona z dziećmi 5 rubli.

Dla najbardziej potrzebujących.

W rocznicę śmierci matki, Stopczyński 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Dla uczczenia ś. p. Józefa Żbikowskiego, zacnego człowieka, wiernego i uczciwego pracownika, w dniu jego imienin, składa Antoniowa Ligęza-Stamirowska 5 rubli.

Na „Quando“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast należenia do składki na prezent imieninowy, Zofia Kuhnówna 1 rb.

Zarząd Kolei ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że stosownie do uchwały 17-go ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 17 marca r. b. została wyznaczona dywidenda za rok 1913 w ilości 41 rb. 25 kop. od akcji.

Dywidenda będzie wypłacana od dnia 6 (19) marca r. b.

1135

w Banku Handlowym w Łodzi, przy ul. Spacerowej Nr. 15.

Kapitały niemieckie w przemyśle łódzkim.

Jak zaznaczyliśmy niedawno, jedna z największych niemieckich firm przemysłowych prowadzi rokowania o skup szeregu fabryk łódzkich przemysłu jedwabnego.

W latach ostatnich, które były latami niezwykłego ożywienia ekonomicznego w Niemczech, kapitały niemieckie przestały ujawniać skłonności „kolonizacyjne“, a nawet zaczęły wycofywać się z wielu przedsiębiorstw zagranicznych.

To też zdarzało się niejednokrotnie, że przedsiębiorstwa rosyjskie, znajdujące się dotychczas w rękach niemieckich przechodzić zaczęły w ręce francuzów lub belgijczyków.

Takie zjawisko zauważyć można było w przemyśle górniczym, zauważyć też je można w przemyśle elektrycznym.

Tak np. znaczna część akcji sosnowickich zakładów hutniczych, będąca przedtem w rękach Niemców, przeszła do rąk francuzów.

Obecnie jednak stan rzeczy się zmienia: konjunktura ekonomiczna w Niemczech zmienia się na gorsze; w związku z tem znaczne sumy pieniężne, nie znajdując zastosowania na rynku krajowym, szukają go poza krajem, a przede wszystkim u nas, jako u sąsiadów najbliższych.

Nie bez wpływu jest tu i sprawa traktatów celnych. Nowy traktat handlowy, który zawarty ma być pomiędzy Rosją a Niemcami w r. 1917, może wprowadzić zmiany zasadnicze do obowiązujących obecnie stawek celnych, wobec czego będzie rzeczą korzystniejszą zakładać lub opanowywać fabryki wewnątrz państwa rosyjskiego niż przez wysoki mur cel ochronnych przewozić towary niemieckie w granice państwa rosyjskiego.

Podobno skup fabryk jedwabnych w Łodzi jest pierwszym krokiem w tym kierunku.

Dążenie to fabrykantów niemieckich powinoby dać do myślenia kapitalistom polskim, którzy nie powinni dopuszczać do jeszcze większego spotęgowania się wpływów niemieckich w przemyśle naszym i baczyć należy na to, by przemysł nasz był polskim nie tylko z imienia, ale i z istoty.

Przemysłowcy u ministra.

W ubiegły piątek wyjechała z Warszawy do Petersburga delegacja przemysłowców polskich celem przedstawienia ministrowi komunikacji memoriału w sprawie powiększenia zdolności przewozowej kolei W.-W. i budowy nowej kolei w Królestwie.

Minister zapewnił przedstawicieli przemysłu, że na przyszłość sprawa braku wagonów nie będzie już przybierała tak ostrych form, jak w styczniu r. b., gdyż kolej W.-W. będzie miała zawsze do rozporządzenia 500 wagonów, poza tem przeznaczono 800,000 rb. na poczynienie wydatków niezbędnych dla podniesienia sprawności kolei.

Minister zwrócił uwagę, że Warszawa znajduje się w położeniu nienormalnym pod względem dowozu węgla i minister radzi przemysłowcom urządzenie składów w Warszawie. O potrzebie urządzenia składów takich minister już rozmawiał z dyrektorem kolei W.-W. Paukerem; jak się okazuje, kolej W.-W. byłaby gotowa udzielić tereny niezbędne na urządzenie składów takich. Minister przyrzekł, iż magistrat warszawski otrzyma zlecenie ministerstwa zorganizowania tych składów.

Poruszono też w rozmowie sprawę przebudowy toru na kolei W.-W.

Przemysłowcy nasi uznali tę sprawę za trudną do urzeczywistnienia i za grożącą interesom przemysłu i handlu dużemi trudnościami z powodu związanego z nią zamętu w ruchu zarówno po iróżnych, jak ładunków.

Opinii tej minister komunikacji nie podzielił oświadczając, że posiada projekt, opracowany przez dyrektora kolei W.-W. Paukera, wykazujący możliwość przebudowy toru wąskiego kolei W.-W. na szeroki.

Kobiety-lekarki.

Gubernatorowie w Królestwie Polskiem otrzymali okólnik od głównego inspektora lekarskiego,

zawiadamiający ich, że kobiety-lekarki z mocy art. 44 ustawy lekarskiej z r. 1905, mają wszelkie prawo dokonywania czynności sądowo-lekarskiej i z tego powodu ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do ministra sprawiedliwości, by sędziowie śledczy posługiwali się na równi lekarzami jak i tekarkami.

Minister sprawiedliwości podzielił całkowicie wywody ministra spraw wewnętrznych co do prawa spełniania samodzielnych czynności przez kobiety-lekarki zastrzegając jednak, że dokonywanie sekcji, obdukcji i ekspertyz należy do obowiązków lekarzy powiatowych, miejskich lub policyjnych, w tych wszakże wypadkach, gdy z jakichkolwiek przyczyn lekarze ci, pozostający na służbie publicznej nie mogą stawić się na wezwanie sędziego śledczego, wówczas można żądać pomocy od kobiet-lekarek na równi z lekarzami wolnopraktykującymi lub wojskowymi.

Zeznania świadków pod przysięgą.

Zjazd sędziów pokoju w Płocku w dniu 9 b. m. rozpoznawał — jak pisze „Głos płocki“ — sprawę obfitującą w szczegóły niezmiernie charakterystyczne dla naszych stosunków.

Inżynier z Płocka p. A. M. wystąpił ze skargą przeciwko kupcowi z ul. Szerokiej w Płocku, żydowi Szternowi o ukrywanie towarów zbankrutowanego kupca z tejże ulicy Szwarca, handlującego futrami, na którym inż. M. poszukiwał swej należności.

Ze strony kupca Szterna zeznawało sześciu świadków żydów pod przysięgą. Zeznawali żydzi na korzyść Szterna. W liczbie tych świadków był też właściciel nieruchomości z ul. Kolegialnej, Reich. Gdy od świadków odebrano przysięgę i ci złożyli swe zeznania, wówczas inż. M. przedstawił sądowi dokument, obalający całkowicie zeznania zaprzysiężonych świadków i wywody obrońcy Szterna. Sprawę oczywiście wygrał inż. A. M.

Czy świadkowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za zeznania fałszywe, o tem sprawozdawca „Głosu Płockiego“ nie wspomina.

Prawa polityczne kobiet w Stanach Zjednoczonych.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą bardzo interesujące szczegóły o ruchu politycznym kobiet w Stanach Zjednoczonych.

Według najnowszych wiadomości równouprawnienie polityczne kobiet w Stanach Zjednoczonych przechodzi obecnie rozmaite fazy.

I tak: przeciwnicy równouprawnienia politycznego obu płci zdołali wywalczyć w kongresie zwycięstwo.

Większość demokratyczna, która obecnie rządzi, wręcz odrzuciła wniosek, ażeby zająć się ruchem kobiecym.

Członkowie stronnictwa demokratycznego wybrani w Stanach Północnych są wprawdzie przeciwnikami równouprawnienia, ale swoją niechęć do tej reformy zasłonili propozycją, ażeby wybrać osobną komisję, która przestudowałaby ową sprawę.

Natomiast demokraci, wybrani w Stanach Południowych, okazali się nieprzejednanymi wro-

Zawiadamiamy, że p. Golec jest naszym roznosicielem w rewirze ul. Konstantynowskiej i przyległych.

(Upoważniony przez nas do inkasowania prenumeraty.

Adm. „ROZWOJU“.

gami wszelkiego równouprawnienia politycznego kobiet.

Ci członkowie stronnictwa demokratycznego, pochodzący z południa, mają większość w stronnictwie i kierują stronnictwem.

Z tego też powodu dużo jeszcze czasu upłynie, zanim rząd związkowy zajmie się tą sprawą. Natomiast w Stanach Północnych równouprawnienie polityczne kobiet robi duże postępy.

Stan Illinois nadał kobietom prawo głosowania podczas wyborów na urzędy lokalne państwa. Kobiety zrobiły zaraz z przepisanej im prawa obfity użytek, ponieważ w samym mieście Chicago tylko jednego dnia zapisało się zaraz 150,000 kobiet do list wyborczych.

W Nowym-Jersey i Nowym Jorku odbędzie się głosowanie ludowe, czyli plebiscyt w sprawie nadania kobietom prawa wyborczego. W stanie Nowy Jork sufrażystki będą kontrolowały sposób i przebieg głosowania tak, iż wszelkie praktyki, mające na celu sfalszowanie przebiegu głosowania lub pogwałcenie woli wyborców, są wykluczone.

W szóstym dystrykcie Stanu Kansas pani Ewa Morley stara się z powodzeniem o mandat do kongresu.

Jeżeli zostanie wybrana, będzie to wogóle pierwsza kobieta w Stanach Zjednoczonych, która zasiądzie w kongresie północno-amerykańskim.

Z BIBLIOGRAFII.

„Przewodnik bibliograficzny“ wyszedł z druku w zwiększonej objętości (za styczeń — luty) zeszyt miesięcznika krytyczno-informacyjnego p. t. „Przewodnik bibliograficzny“ i zawiera recenzje: Wł. Reymonta „Rok 1794“. Askenazego „Książę Józef Poniatowski“, Brücknera „Dzieje języka polskiego“, dr. B. Dybowski „O Syberyi i Kamczatce“, St. Kutrzeby „Historia ustroju Polski w zarysie“, M. Paciorkiewicza „Skarga i Bossuet“, K. Tetmajera „Na skalnem Podhalu“ przez Z. Debickiego, A. P. Baracza „Mapa Królestwa Polskiego“, Fr. Rawity Gawrońskiego „Sprawy i rzeczy ukraińskie“, Artura Gruszeckiego „Pod czerwonym Wierchem“, E. Maliszewskiego „Polacy i polskość na Litwie i Rusi“, dr. A. Sokołowskiego „Generał Ignacy Prądzyński“, Wł. Zapałowski „Pamiętniki z roku 1863 — 1870“ i innych.

W końcu mamy rozpoczęty dłuższy artykuł p. t. „Poradnik biblioteczny“ zawierający wskazówki o urządzeniu bibliotek, katalogowaniu książek i t. p. wreszcie dokładną bibliografię wszystkich druków polskich, usystematyzowaną według działów.

ROZWIĘZANE
W DOBRYM GATUNKU.

WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

Galanterye Damską i Męską.

Na zbliżający się sezon i święta Wielkanocne sklep zaopatrzonej w różne rzeczy galanteryjne.

GENY PRZYSTĘPNE

GUSTOWNE BLUZKI
Z WŁASNEJ PRACOWNI.

Bazar przemysłowo-rzemieślniczy

w Łodzi, Piotrkowska № 91. Telef. 35-41.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, że dla podniesienia rzemiosła krajowego, dania możności naszym fabrykantom i rzemieślnikom pokazania szerszemu ogółowi swoich wyrobów, Stowarzyszenie rzemieślników otwiera dnia 1 kwietnia r. b. w Łodzi, ulica Piotrkowska № 91, stały

Bazar przemysłowo-rzemieślniczy

Wszelkie roboty są już na ukończeniu.

Zamówienia na wolne jeszcze miejsca przyjmuje kancelarya, mieszcząca się w Bazarze, Piotrkowska 91. Telef. 35-41. 1085

SRODKI do ZĘBÓW

Eliksir, Proszek, Pasta i Mydło
OJCÓW
BENEDYKTYNOW
Opactwa SOULAC



Bezwzględnie najlepsze ze wszystkich znanych środków do zębów. Gruntownie antyseptyczne i zupełnie nieszkodliwe dla błony usznej.

WAŻNA UWAGA
Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.

MODEL FLAKONU.

Roznosiciele

znający dobrze Bafuty — Radogoszcz — Chojny — Dąbrówkę i Szosę Pabianicką posiadający kaucyę rb. 50 — potrzebni zaraz. Zgłaszać się do administracji „Rozwoju“.

DO SPRZEDANIA

tanio rolwaga, perelotka petersburska na gumach nowych, nowe miedziane rury 5", za funt 46 k. Adres: ul. Piotrkowska № 285, róg Czerwonej. 948

DLA KOLONISTÓW.

850 dziesięcin od 20 do 70 rubli za dziesięcinę sprzedaje Bank Włościański na działki od 20 — 40 dzies. w gubernii Pskowskiej, porochowskim powiecie, w odległości 17 wiorst od st. „Nowosielce“, dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej, 45 wiorst od Pskowa, 40 w. od m. Porochowa. Grunta te leżą blisko wsi Żabieniec, gdzie mieszkają gajowi Zachar Filipow i Timofiej Zacharow, którzy pokazą ziemię kupującym. W r. 1913 z dóbr tych sprzedano 488 dziesięcin (wszystkiej ziemi było 1908 dz.) różnym kolonistom z pomiarów których 150 dziesięcin sprzedano 5 włościanom katolikom z gub. Wileńskiej, pow. Lidzkiego. Szczegółowy opis, plan i cenę działów wysyła właściciel K. E. Kometa, St.-Petersburg, Zdanowka, Oficerski pier. 4, m. 14. Pisać po rosyjsku lub niemiecku. 1051

Potrzebny ŚLUSARZ

obeznany z reparacją maszyn do szycia, do fabryki J. Hirsberga i Wilczyńskiego, Promenada 25. 924

Zaginęło

6 sztuk weksli po 1000 rb., podpisane lub żyrowane przez W. Radzikowskiego in blanco. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych na ul. Aleksandrowską 56, do W. Radzikowskiego, gdyż weksle te są niezbędne i odpowiednio zastrzeżenie zrobione. 1085


POKOJE kawalerskie do wynajęcia.

Spacerowa № 41. (Promenada).

Ból głowy i Migrenę

radikalnie leczy (485) „Migreno-Nervosin“ oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT“ leczy nigdy w opakowaniu. Rzeczka 10 k.

DAWAJCIE
ZAWCZASU ZNUŻONYM, osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM
OSŁABIONYM i mało rozwiniętym DZIECIOM
HEMATOGEN D^{ra} HOMMELA



WZROST CHIAJĄCY SIĘ SŁABIEJ, a smutek będzie wspaniały. Będzie można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Prosimy zadac, konieczne z nazwiskiem D^{ra} HOMMELA. Literaturo i broszury ze zdjęciem lekarzy wysyłamy bezpłatnie.

Fabryka Hematogenu D^{ra} HOMMELA, S.p.A. ul. Smoleńska 55

Skład wedlin J. KIJAKA

Widzewska nr. 127, tel. 27-02.
Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.
Przy filii salon dla śniadań i kolacyi.
UWAGA: Przez tych sklepów żadnych innych nie posiadam.

uznanej dobroci
GILZY FABRYKI
T. WALKOWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE
do nabycia w składzie tytoniowym H. ANSORGE, ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA № 9. 709

ŚWIERKI i SOSNY

w kilku odmianach od 5 do 10 lat, (z dobrem balonem) są do sprzedania. Dom. Gospodarz, pod Rudą. — Zwiędzić można w każdym czasie. 946

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Piotrkowska 271.
przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasą czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

Około 100 wagonów
DESEK Olszewski
tegorocznego ciecia zaraz do sprzedania. Stacja Łask; leśnicy Wielowiejski. 1075

D^r Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pnie 4—5. 1181

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-02
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Dr. W. FISCHER

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.
Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 5. 402

Dr. Leon Waclaw

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Różne MIESZKANIA

zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia w Karolewie naprzeciw ogrodu Gundlacha. Wiadomość u stróża lub Miłsza 53, u Behnkiego. 758

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 608), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław PiekarSKI
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331-r

Buchalteryi

arytmetycz. handl. korespondencyj uczy gruntownie nauczyciel W. Wodzyński, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład buchalteryi w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42, m. 3, I p. Godziny przyjęć: prócz soboty i niedziele od 11 do 12 rano i od 7 do 8 wiecz. 724

Wyższa szkoła kroju i szycia „Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.
Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3453

Na miejscu duży wybór manekinów.

Niniejszem podajemy do wiadomości osób zainteresowanych iż z dniem dzisiejszym kancelarya Sanatorium przyjmuje zapisy kandydatek do szkoły akuszeryjnej. Godziny biurowe od godz. 7—8 wieczorem. 1125

SANATORYUM „UNITAS“

Pusta 11g.

Najlepsze krajowe i zagraniczne piwa Towarzystwa Akcyj. Browarów Parowych

„HABERBUSCH & SCHIELE“

Warszawa

Pilzeńskie

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1,60 kop.
" 10 " " " 3,20 "

KULMBACHSKIE

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1,70 kop.
" 10 " " " 3,40 "

Pierwszego Akcyjnego Browaru „Zdrój Cesarski“ w Pilźnie (Czechy) Oryginalne Pilzeńskie Jeden 5-litrowy syfon rb. 4,50 " 10 " " " 9,—

Pierwszego Akcyjnego T-wa w Kulmbach (Bawaryja) Oryginalne Kulmbachskie Jeden 5-litrowy syfon rb. 4,50 " 10 " " " 9,— z dostawą do prywatnych domów bez zastawu, Reprezentant na Łódź i okolice Edward Lorentz. Praga 75. Tel. 14-88. 427

CASINO

Dziś do piątku włącznie
m. Inzymia

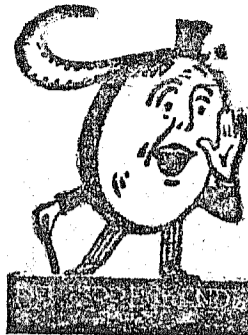
Ciężki Krzyż

czyli **OBLEŻONY PARYŻ**

AKTUALNE! Straszna katastrofa budowlana w Warszawie.

Epizod z wojny
francusko-pruskiej z r. 1870 w
6 wielkich aktach.

Zawalenie się 5-cio
piętrowego domu.



1161

Oraz 3 zupełnie nowe
mówiące obrazy:

- 1) Arcykomiczna krotechwila.
- 2) Podwórce gospodarskie.
- 3) Jaś i nadworny muzykant.

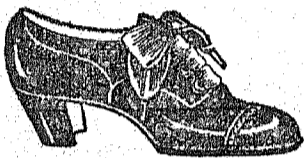
Najlepsza muzyka
w całym mieście.



Nagrodzony wielkim złotym medalem w r. 1911

Magazyn obuwia Marcina Środy

GÓRNY RYNEK 4. GÓRNY RYNEK 4.



Poleca Sz. Klienteli po cenach przystępnych obuwie od najskromniejszego do najwykwintniejszego w różnych fasonach, własnego wyrobu, jak również mechanicznej firmy „Warszawianka“.

1151

Eleganckie Damy w wielkich miastach i na prowincyi
używają wyłącznie

Kremu i Pudru

ŚNIEŻKA

Są to idealne preparaty do pielęgnowania skóry.

Dostawcy Dworu I. C. M.

Tow. Brocard & Cie.

1101



Elegancka Garderoba męska

w wielkim wyborze na składzie

Garnitury marynarkowe

najnowsze fasony 1 i 2-rzędne 18.— 22.— 28.— 34.—

Modne Palta Ulster

z puszystych materiałów 22.— 26.— 28.— 32.—

Garderobę podług miary

wykonywa się elegancko najnowszym krojem.

Schmechel i Rosner, Piotrkowska 100.

1097



Wierny
przyjaciel dzieci
BIOMALZ

z zakł. chem. Br. Paternau, Teltow-Berlin, wpływa na organizm dziecięcy korzystniej, niż tran rybi lub różne sztuczne preparaty. Posiada on smak przyjemny, wzmacnia organizm, odżywia system nerwowy, sprawia prawidłowe trawienie, działa wzmacniająco na tkankę kostną, przedewszystkiem zaś znakomicie odżywia cały organizm. Cena 86 kop. i Rb. 1 50 kop.

SKLEP RZEŹNICZY

ulica Główna № 16

z mieszkaniem, warsztatem i lodownią lub bez warsztatu do wynajęcia od 1 kwietnia t. r. Wiadomość u A. Götthelma ulica Wschodnia 69.

902

Do wynajęcia od 1 kwietnia

3 POKOJE

z kuchnią

z wszelkimi wygodami. Staro-Zarzewska 84. 932

Lecznica dentystryczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1

(róg Piotrkowskiej). 653

Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82.

Spec. choroby żołądka, kiszek i przemiany materii. Analizy we własnym laborator. Przyjmuje: od 11—1 i od 6—7 pół. wieczorem. 833

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef. 23-10. 2532

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-53. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6/, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

Przyjmuje od godz. 10—11 rano

i od 4—6 po poł.

№ telefonu 21—19. 2597

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-61.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Używana w dobrym stanie

LOROMOBILA

od 20 do 25 P. S. jest poszukiwaną. Łaskawe oferty proszę składać pod „O. S. 20“ do Adm. niniejszego pisma. 964

Skradziono weksel

na 100 rb. i blanko, wystawiony przez Teodora i Antoniego Adamczewskiego, na zlecenie Leona Jagodzińskiego, ostrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny. 962

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8).

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej

Zawadzka 10. Telef. 33-88.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

Przejazd № 8.

(Stary): Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9^h—12 i od 6—8 w

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2335

Lekarz-dentysta

GILIS

specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Staro-Zarzewska nr. 47, Tramwaj nr. 4. 908

Sklep polski w Łodzi

Firanki — Hafty — Koronki. Szewioty — Barchany — Białe towary.

Fantazje i kwiaty z piór poleca Hel. Pawłowiczowa, Mikołajewska 27, 1-e piętro. Sprzedaż hurt. i detaliczna.

Kupujcie u swoich!

Wielki wybór towarów i resztek wełnianych i półwełnianych na kostiumy, suknie i bluzki.

po niskich, stałych cenach południowego fabrycznego, ul. Rzgowska 48. 742

TKACZE

na podwiązki gumowe poszukiwani. Thurst i Milenbach. Warszawa, Burakowska 9. 1157

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.

Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 271